

Władysław Piotr Wlazlak, Agnieszka Janas

**BUDOWNICTWO SAKRALNE
KOŚCIOŁA CZĘSTOCHOWSKIEGO (1945–1989)**

Wstęp

W okresie Polski Ludowej do niezwykle skomplikowanych należały relacje państwowo-kościelne. Przede wszystkim dlatego, iż zerwano konkordat w 1945 r., inne zaś akty prawne pomiędzy episkopatem a władzami komunistycznymi nie były przestrzegane. Pomimo tych niedogodności i ograniczeń funkcjonowało duszpasterstwo. Niezbędnym elementem do jego prowadzenia była baza lokalowa. Jej szczególnym wyrazem były obiekty sakralne, gdzie można było sprawować czynności liturgiczne. Na terenie diecezji częstochowskiej, gdzie znajdowało się Zagłębie Dąbrowskie i Częstochowa po drugiej wojnie światowej doszło do szybkiego uprzemysłowienia. W związku z tym powstawały nowe osiedla mieszkalne, gdzie domagano się wznoszenia kościołów. Często funkcjonowały tu już kaplice, które trzeba było rozbudować lub wznieść na ich miejsce nową świątynię. Ów problem dotyczył również terenów wiejskich, choć w mniejszym stopniu. Negocjacje w tej sprawie były prowadzone przez kurię częstochowską z władzami wojewódzkimi i powiatowymi. Powyższe zagadnienie posiada obszerną dokumentację źródłową, która została zgromadzona w częstochowskim archiwum metropolitalnym i katowickim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej¹.

1. Wydawanie zezwoleń na budowę kościołów i kaplic

Pierwsze poważne rozmowy dotyczące budownictwa sakralnego w diecezji częstochowskiej rozpoczął biskup Zdzisław Goliński. W piśmie z 4 lutego 1957 r. skierowanym do Ryszarda Nieszporka, przewodniczącego Prezydium Woje-

¹ „Postanowiono zatłwić odmownie...” *Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957–1989). Wybór dokumentów*, A. Sznajder, W. P. Wlazlak, Katowice–Częstochowa–Rzeszów 2008, *passim*.

wódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, odniósł się do stanu dotychczasowych rokowań w tej mierze. Przypomniwał, iż w części diecezji częstochowskiej funkcjonującej w ramach województwa katowickiego wzniesiono zaledwie trzy kościoły. Jeden w parafii Błędów i dwa w parafiach częstochowskich: Opatrzności Bożej i św. Rocha. Ponadto kontynuowano rozpoczęte jeszcze przed drugą wojną światową budowy kościołów w dwóch parafiach: św. Antoniego z Padwy w Częstochowie i Niepokalanego Poczęcia NMP w Sosnowcu². Niestety, skala potrzeb w tym zakresie była o wiele większa, dlatego biskup Z. Goliński złożył memorandum w sprawie wydania zezwoleń na wzniesienie 30 nowych kościołów. Jak wynikało z dokumentacji, były to głównie miejscowości, gdzie istniały już parafie. Wierni gromadzili się na nabożeństwa poza świątynią, co znacznie utrudniało sprawowanie czynności religijnych podczas niesprzyjających warunków pogodowych. Zapotrzebowanie na nowe świątynie dotyczyło głównie dużych miast, m.in. Będzina, Częstochowy, Sosnowca i Zawiercia. Niestety, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach nie był zainteresowany rozwiązaniem tego problemu. Zaświadcza o tym obszerna korespondencja kurii częstochowskiej, na którą władze państwowe odpowiadały negatywnie, motywując swoją postawę w różny sposób. Przede wszystkim tłumaczono to brakami materiałów budowlanych na rynku. Władze nie reagowały nawet wtedy, gdy parafie miały już zgromadzone materiały budowlane lub pewne zasoby funduszy dewizowych. Pomimo tych propozycji władz kościelnych udało się otrzymać zgodę na budowę tylko czterech świątyń³. Niestety i z tego władze państwowe szybko się wycofały. Było tak w przypadku parafii Matki Bożej w Zawierciu, gdzie otrzymano ustne pozwolenie przewodniczącego WRN na budowę kościoła. Przekazano je 22 sierpnia 1957 r. kanclerzowi kurii ks. Władysławowi Karlikowi. Niestety 23 grudnia anulowano ową zgodę oraz cofnięto pozwolenie na budowę kościoła w parafii Psary⁴.

Analogiczną politykę w sprawie wydawania zezwoleń na budowę kościołów prowadziły władze województwa łódzkiego. 30 marca 1957 r. wydały one zgodę na budowę dwóch kościołów z sześciu zaproponowanych przez stronę kościelną⁵. Nie inaczej było w następnych latach, kiedy władza diecezjalna występowała ze skromnymi propozycjami w zakresie pozwoleń na wznoszenie nowych świątyń, władze wojewódzkie zaś odwlekały wszelką korespondencję, stosując różnorakie wykręty. Niestety nic nie uzyskano, wysyłając pisma do władz centralnych. Na tym nie było końca problemów, gdyż jak się okazało, często nie realizowano już zaplanowanych kościelnych prac budowlanych. Władze stosowały perfidną prak-

² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie (dalej: AKMCz), sygn. 148/2, nr 7.

³ AKMCz, sygn. 148/2, nr 26.

⁴ AKMCz, sygn. 148/2, nr 40.

⁵ AKMCz, sygn. 148/2, nr 10, 13.

tykę z jednej strony wydawanych zezwoleń budowlanych, a z drugiej strony pozbawiały parafie możliwości ich realizowania. Było tak w przypadku kościoła św. Jana Chrzyciela w Będzinie, gdzie od dwóch lat miano pozwolenie na budowę, lecz nie było placu na ten cel, gdyż został zabrany przez władze państwowe. Co ciekawe, nie przeprowadzono nawet formalnego wywłaszczenia gruntów kościelnych. Tę politykę, jak się okazało, prowadzono na szerszą skalę, pozbawiając parafie sporej liczby placów kościelnych, często usytuowanych w dogodnych miejscach ośrodków miejskich. Podjęto też inne działania, np. zażądano likwidacji parafii utworzonych po 1956 r., co uczyniono 11 września 1958 r. na spotkaniu biskupa częstochowskiego i przewodniczącego katowickiego WRN. Ten ostatni motywował to śmiesznym faktem, iż owe pozwolenia wydał jego poprzednik⁶.

Takie postępowanie władz komunistycznych spowodowało, iż duchowieństwo za poparciem wiernych rozpoczęło prace budowlane bez koniecznych pozwoleń, aby móc sprostać podstawowym wymogom duszpasterskim. Oczywiście nie zaniechano dialogu na gruncie obowiązującego wówczas prawa. Te działania władz diecezjalnych i tym razem pozostały bez odpowiedzi, o czym pisał 1 marca 1961 r. biskup Z. Goliński do przewodniczącego R. Nieszporka: „stwierdzam, że te państwowe zakazy budów sakralnych i kościelnych, ograniczające od pewnego czasu Kościół w tej dziedzinie, były duchowieństwu dostatecznie notyfikowane, że duchowni – mimo poczucia krzywdy społecznej i pełnej świadomości niesłusznej argumentacji – starali się i starają do nich ściśle stosować. Nie mogą ich natomiast zupełnie pojąć wierni, którzy dla państwa pracują, którzy stale słyszą, że w Polsce jest zupełna wolność życia religijnego i duszpasterstwa”⁷. Dalsza korespondencja w tej sprawie była bezowocna, gdyż otrzymanie pozwolenia budowlanego nie było możliwe. W takiej sytuacji podejmowano działania na rzecz rozbudowy małych kaplic czy konserwacji zabytkowych obiektów sakralnych. Niestety i tutaj wymagano stosownych pozwoleń, których udzielano sporadycznie. Przykładem była parafia Przyrów, gdzie zamierzano rozpocząć konserwację czternastowiecznego kościoła św. Mikołaja BM oraz parafia NMP Zwycięskiej w Częstochowie, gdzie chciano rozbudować miejscową kaplicę⁸. W pierwszym przypadku uzyskano zgodę Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach. Dalej w piśmie z 10 kwietnia 1962 r. zapisano, iż „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiło nie rozpatrywać i ujmować dalszych proponowanych budów w uzgodnionych planach budownictwa sakralnego”⁹. Takie działania władz wojewódzkich w Katowicach i Łodzi wywołały niezadowolenie biskupa częstochowskiego, który 23 maja 1962 r. za pośrednic-

⁶ AKMCz, sygn. 148/2, nr 140.

⁷ AKMCz, sygn. 148/2, nr 217.

⁸ AKMCz, sygn. 148/2, nr 273.

⁹ AKMCz, sygn. 148/2, nr 290.

twem kanclerza przesłał odpowiednią notę do Tadeusza Żabińskiego, dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie¹⁰.

Niestety, powyższe działania władz kościelnych w Częstochowie nie przyniosły zamierzonego efektu, gdyż władze lokalne w Łodzi i Katowicach w 1962 r. wydały zaledwie pozwolenie na remont jednej świątyni, zwlekały zaś z wydaniem pozwolenia na budowę nowych kościołów¹¹. Jeszcze gorzej było w następnych latach, kiedy nie rozpatrywano żadnych pozwoleń na budowę świątyń, co było szczególnym wyrazem arogancji władz wojewódzkich. Potwierdziła to decyzja z 1965 r., kiedy wydano zgodę na odbudowanie spalonej świątyni w Białej Górze, natomiast innych planów budowlanych w ogóle nie rozpatrywano¹². Kolejny rok obfitował w ważne wydarzenia religijne, gdyż obchodzono Milenium Chrztu Polski. Niestety, nie oznaczało to zmiany dotychczasowej polityki komunistów w zakresie budownictwa sakralnego. Wydane dotychczas cztery pozwolenia na budowę kościołów zostały zawieszono ze względu na brak materiałów budowlanych. Czy taki stan rzeczy mógł tłumaczyć postępowanie władz państwowych? Otóż, jak się wydaje, była to zwykła wymówka, gdyż zazwyczaj nie chodziło o wznoszenie monumentalnych świątyń. Kuria częstochowska w tych trudnych czasach błagała często o barak, który mógłby spełniać rolę kaplicy, co odnotowano w przypadku Strzemieszyc Małych. Władze komunistyczne były jednak nieprzejednane i stały twardo na gruncie dotychczasowej polityki w zakresie budownictwa sakralnego, czyli niewydawania żadnych pozwoleń, odwołując się do nieskończoności procedowania w tej sprawie¹³.

Powszechne nadzieje społeczeństwa budziły wydarzenia z 1970 r., kiedy do władzy doszła nowa ekipa partyjna pod przewodnictwem pierwszego sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Były to jednak płonne nadzieje, gdyż jak się później okazało i tym razem władze wojewódzkie stosowały nieprzejednaną politykę w zakresie budownictwa sakralnego wobec diecezji częstochowskiej. I tak w 1971 r. władze lokalne nie wydały żadnego pozwolenia budowlanego odnośnie nowych świątyń¹⁴. Ograniczyły się jedynie do wydania zgody na remont kilku kościołów. Dopiero pod koniec tego roku przewodniczący WRN w Katowicach Jerzy Ziętek wydał pozwolenie na budowę kościoła we Wrzosowej, co było zrzecznym zagraniem z jego strony, gdyż parafia ta ze strony władz diecezjalnych nie była brana pod uwagę¹⁵. Takie postępowanie władz lokalnych wywołało oburzenie biskupa Stefana Bareły, który wystosował 2 lutego 1972 r. słowo pasterskie do wiernych

¹⁰ AKMCz, sygn. 148/2, nr 301.

¹¹ Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 85/6, t. 3, k. 38–40; AIPN Ka, 0103/189, t. 1, k. 396–401.

¹² AIPN Ka, 85/6, t. 3, k. 145–153; AKMCz, sygn. 148/3, nr 58.

¹³ AKMCz, sygn. 148/3, nr 70.

¹⁴ AIPN Ka, 85/21, t. 1, brak paginacji; AKMCz, sygn. 148/4, nr 126.

¹⁵ AKMCz, sygn. 148/4, nr 142.

w sprawie budownictwa sakralnego¹⁶. Podkreślił w nim, iż jeśli chodzi o sprawy kościelne, to nic się nie zmieniło na lepsze, zaś „w wielu wypadkach nawet na gorsze”. Ów apel hierarchy wywołał protesty władz centralnych, do czego odniósł się sekretarz episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski. To zmusiło biskupa częstochowskiego do wystosowania 23 marca 1972 r. pisma do ministra Aleksandra Skarżyńskiego, szefa Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie. Konstatował w nim, iż na osiem pozwoleń w zakresie budownictwa sakralnego wydanych po 1956 r. wszystkie anulowano w następnym roku¹⁷.

Taki apel miał przynieść oczekiwany skutek, gdyż 22 maja 1972 r. władze WRN w Katowicach wydały zezwolenie na budowę kościoła NMP Królowej Polski w Zawierciu¹⁸. Analogicznie postąpił WRN w Łodzi, który 21 kwietnia wydał zgodę na odbudowę spalonego kościoła zabytkowego w parafii Ostrówek¹⁹. Pod koniec tego roku złożono zaś petycję w sprawie 12 kościołów i kaplic, które winny być jak najszybciej zbudowane. Niestety, oczekiwania władz kościelnych nie zostały spełnione²⁰. Wywołało to reakcję biskupa S. Bareły, który 17 maja 1973 r. skierował odezwę do wiernych, w której odniósł się do przeszkód w sprawie budownictwa sakralnego²¹. Omówił w nim bulwersującą sprawę w częstochowskiej dzielnicy Tysiąclecie, gdzie kilkadziesiąt tysięcy wiernych oczekiwało na pozwolenie władz, aby móc zbudować tutaj kościół. Oczywiście nie był to jedyny przypadek tego typu. Niewiele w ten sposób osiągnięto, gdyż 17 września 1973 r. wydano zgodę na budowę tylko jednego kościoła w parafii NMP Zwycięskiej w Częstochowie²². W następnych latach w analogiczny sposób postępowały władze wojewódzkie w Łodzi i Katowicach. Z kolei od 1975 r. podobne praktyki stosował wojewoda częstochowski, kaliski, katowicki, piotrkowski i sieradzki. Dopiero 6 października 1976 r. rozwiązano największy problem w diecezji częstochowskiej, kiedy wydano pozwolenie na budowę kościoła św. Wojciecha BM w częstochowskiej dzielnicy Tysiąclecie²³.

Do poprawniejszych relacji w zakresie budownictwa sakralnego miało dojść niebawem, na co wskazywała rozmowa z 17 czerwca 1977 r. odbyta pomiędzy biskupem S. Barełą a wojewodą częstochowskim Mirosławem Wierzbickim. Niestety, we wstępie wojewoda wskazał, iż więcej dla diecezji w zakresie budownictwa sakralnego nie może uczynić. Zaprotokółowano oczywiście szereg poruszonych problemów, które nurtowały obydwie strony. Przechodząc jednak do kon-

¹⁶ AKMCz, sygn. 148/4, nr 148.

¹⁷ AKMCz, sygn. 148/4, nr 164.

¹⁸ AKMCz, sygn. 148/4, nr 182.

¹⁹ AKMCz, sygn. 148/4, nr 175.

²⁰ AIPN Ka, 85/21, t. 2, k. 23–39.

²¹ AKMCz, sygn. 148/4, nr 270.

²² AIPN Ka, 85/46, cz. 8, k. 71–75; AKMCz, sygn. 148/5, nr 1.

²³ AIPN Ka, 85/53, k. 134; AKMCz, sygn. 148/5, nr 285.

kretów i tym razem niewiele osiągnięto. Na osiem zgłoszonych przez diecezję budów uzyskano pozwolenie na wzniesienie kościoła w parafii Popów. Znamienym był fakt, iż i tym razem nie uzyskano żadnej odpowiedzi odnośnie budowy gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie²⁴. Problematykę planu budownictwa sakralnego na 1978 r. ujęto w kilku pismach skierowanych do następujących urzędów wojewódzkich wydziałów do spraw wyznań:

1. Częstochowa (15 listopad 1977) – pozwolenie na budowę lub rozbudowę sześciu kościołów i kaplic²⁵,
2. Katowice (16 listopad 1977) – pozwolenie na budowę dziesięciu kościołów i kaplic²⁶,
3. Piotrków Trybunalski (18 listopad 1977) – pozwolenie na budowę trzech kaplic²⁷,
4. Sieradz (17 listopad 1977) – pozwolenie na budowę dwóch kaplic²⁸.

W odpowiedzi na te petycje była zgoda na budowę kościoła w częstochowskiej dzielnicy Kiedrzym oraz kościoła na osiedlu Kowalczyka w Sosnowcu²⁹.

Takie postępowanie władz komunistycznych nie zniechęciło władz diecezjalnych, które sprecyzowały swoje plany odnośnie budownictwa sakralnego na 1979 r., przesyłając stosowne pisma do następujących urzędów wojewódzkich:

1. Częstochowa (14 listopad 1978) – pozwolenie na budowę lub rozbudowę jedenastu kościołów i kaplic³⁰,
2. Kalisz (17 listopad 1978) – pozwolenie na budowę jednego kościoła³¹,
3. Katowice (15 listopad 1978) – pozwolenie na budowę trzynastu kościołów i kaplic³²,
4. Piotrków Trybunalski (16 listopad 1978) – pozwolenie na budowę trzech kaplic³³,
5. Sieradz (16 listopad 1978) – pozwolenie na budowę dwóch kaplic³⁴.

Pomimo iż sporządzono stosowne uzasadnienie dla tych planów budowlanych, także i tym razem nie otrzymano zadowalających odpowiedzi władz lokalnych. Niepokojące było postępowanie władz katowickich, na których terytorium

²⁴ Problem budowy seminarium uwzględniono w powyższym artykule, gdyż ów kompleks zawiera cztery kaplice oraz kościół pw. Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana – AKMCz, sygn. 148/6, nr 56.

²⁵ AKMCz, sygn. 148/6, nr 104.

²⁶ AKMCz, sygn. 148/6, nr 108.

²⁷ AKMCz, sygn. 148/6, nr 110.

²⁸ AKMCz, sygn. 148/6, nr 109.

²⁹ AKMCz, sygn. 148/6, nr 159, 161.

³⁰ AKMCz, sygn. 148/6, nr 203.

³¹ AKMCz, sygn. 148/6, nr 199.

³² AKMCz, sygn. 148/6, nr 200.

³³ AKMCz, sygn. 148/6, nr 201.

³⁴ AKMCz, sygn. 148/6, nr 202.

były oczywiście większe potrzeby w zakresie budownictwa sakralnego. Wydały one tylko zezwolenie na rozbudowę kaplicy w Strzyżowicach³⁵. To oczywiście wywołało reakcję kurii, w imieniu której kanclerz ks. W. Karlik 18 maja 1979 r. podjął rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Podniósł on problem budowy świątyni na osiedlu PPR w Będzinie liczącym około 20 tys. mieszkańców³⁶. Odpowiedź władz z 28 czerwca 1979 r. była żenująca, gdyż nie uwzględniała innych zezwoleń na budowę kościołów³⁷. W analogiczny sposób postępowały władze województwa częstochowskiego, które wydały jedynie zgodę na budowę kaplicy w częstochowskiej dzielnicy Kawodrza Górna³⁸. I tym razem władze województwa piotrkowskiego i sieradzkiego w całości odrzuciły plan budownictwa sakralnego³⁹. Inaczej postąpiły władze województwa kaliskiego, które wydały zgodę na budowę kościoła w Mieleszynie⁴⁰.

W końcu 1979 r. sporządzono stosowne plany w zakresie budownictwa sakralnego dotyczące następnego roku. W piśmie do władz katowickich zaproponowano wzniesienie dziewięciu kościołów, rozbudowę dwóch kościołów oraz budowę lub rozbudowę sześciu kaplic⁴¹. Podobne pismo przesłano do władz częstochowskich, gdzie zaproponowano wzniesienie ośmiu kościołów i pięciu kaplic, podkreślając jednocześnie konieczność budowy gmachu seminarium duchownego⁴². Skierowano również stosowne prośby w tej sprawie do Kalisza, Piotrkowa Trybunalskiego i Sieradza⁴³. Odpowiedź wydziałów do spraw wyznań urzędów wojewódzkich w sprawie budownictwa sakralnego na 1980 r. była jednoznaczna, gdyż wszystkie wnioski odrzucono⁴⁴. Jedynie władze katowickie i piotrkowskie wydały zgodę na budowę kaplic przedpogrzebowych. Podsumowując ów rok, należy stwierdzić, iż na osiemnaście kościołów i dziewiętnaście kaplic, o które prosiły władze diecezjalne, uzyskano pozwolenie na budowę dwóch kaplic przedpogrzebowych⁴⁵. Ten stan doskonale oddawał stan stosunków państwowo-kościelnych w tym okresie.

Nadchodziły jednak inne czasy, gdyż rok 1980 to okres przemian społeczno-politycznych. Wydano wtedy zgodę na budowę kościoła na osiedlu PPR w Będzinie⁴⁶. Niebawem kuria przedstawiła plan budownictwa sakralnego na 1981 r.

³⁵ AKMCz, sygn. 148/7, nr 212.

³⁶ AKMCz, sygn. 148/7, nr 255.

³⁷ AKMCz, sygn. 148/7, nr 271.

³⁸ AKMCz, sygn. 148/7, nr 281.

³⁹ AKMCz, sygn. 148/7, nr 240, 246.

⁴⁰ AKMCz, sygn. 148/7, nr 259.

⁴¹ AKMCz, sygn. 148/7, nr 341.

⁴² AKMCz, sygn. 148/7, nr 342.

⁴³ AKMCz, sygn. 148/7, nr 337–399.

⁴⁴ AKMCz, sygn. 148/8, nr 69.

⁴⁵ AKMCz, sygn. 148/8, nr 71.

⁴⁶ AKMCz, sygn. 148/8, nr 112.

W Częstochowskim zaproponowano budowę lub rozbudowę czterech kościołów i pięciu kaplic⁴⁷, w Katowickim dziewięciu kościołów i sześciu kaplic⁴⁸, w Kaliskim jednej kaplicy⁴⁹, w Piotrkowskim dwóch kościołów i trzech kaplic⁵⁰, w Sieradzkim czterech kaplic⁵¹. Na powyższe plany budowlane diecezji władze odpowiedziały 10 listopada 1980 r., kiedy wydano zgodę na budowę kościoła w częstochowskiej dzielnicy Błeszno⁵². Z kolei po dodatkowych negocjacjach pozwolono wznieść świątynię w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Sosnowcu⁵³. W następnym roku pozwolenia na budowę obiektów sakralnych rozpatrywano nieco szczerzej. 27 marca 1981 r. wyrażono zgodę na wzniesienie kościoła w częstochowskiej dzielnicy Lisiniec⁵⁴, a 28 marca w sąsiedniej dzielnicy Grabówka⁵⁵. W tym samym dniu wojewoda częstochowski Grzegorz Lipowski udzielił pozwolenia na budowę kościoła w parafii Kuleje⁵⁶ i kaplicy w Nieradzie⁵⁷ oraz gmachu seminaryjnego⁵⁸. Również w Katowickim nastąpił pewien przełom, gdyż uzyskano pozwolenie na budowę lub rozbudowę kościoła św. Barbary w Będzinie, św. Barbary w Dąbrowie Górniczej oraz kaplicy w parafii św. Stanisława w Sosnowcu. Były też inne propozycje budowlane, chodziło o kościół Świętego Krzyża w Sosnowcu i Nawiedzenia NMP w Sosnowcu⁵⁹. Ponadto władze lokalne 23 czerwca wyraziły zgodę na rozbudowę kościoła w Częstochowie-Gnaszynie⁶⁰. Z kolei 30 kwietnia władze wojewódzkie w Sieradzu wyraziły zgodę na budowę kaplicy w Chojnach i Czernicach oraz remont klasztoru Bożego Ciała w Wieluniu i kaplicy w Załęczu Wielkim⁶¹. Władze kaliskie 27 marca pozwoliły na wzniesienie kaplicy w Biadaszkach w parafii Węglewice⁶².

Nie inaczej było w 1982 r., kiedy liczne propozycje kurii doczekały się właściwego odzewu. Na osiem zaproponowanych budow kościołów przez biskupa S. Barełę⁶³ wojewoda częstochowski udzielił 28 maja wstępnie pozwolenia na

⁴⁷ AKMCz, sygn. 148/8, nr 132.

⁴⁸ AKMCz, sygn. 148/8, nr 124.

⁴⁹ AKMCz, sygn. 148/8, nr 134.

⁵⁰ AKMCz, sygn. 148/8, nr 133.

⁵¹ AKMCz, sygn. 148/8, nr 126.

⁵² AKMCz, sygn. 148/8, nr 127.

⁵³ AKMCz, sygn. 148/8, nr 152.

⁵⁴ AKMCz, sygn. 148/9, nr 205.

⁵⁵ AKMCz, sygn. 148/8, nr 206.

⁵⁶ AKMCz, sygn. 148/9, nr 207.

⁵⁷ AKMCz, sygn. 148/9, nr 208.

⁵⁸ AKMCz, sygn. 148/9, nr 209.

⁵⁹ AKMCz, sygn. 148/9, nr 220.

⁶⁰ AKMCz, sygn. 148/9, nr 245.

⁶¹ AKMCz, sygn. 148/9, nr 236.

⁶² AKMCz, sygn. 148/9, nr 203.

⁶³ AKMCz, sygn. 148/10, nr 34.

dwa kościoły w Częstochowie i Myszkowie⁶⁴. Inaczej wyglądała sprawa w Katowickiem, gdzie na lata 1982–1985 udzielono zgody na wzniesienie 13 świątyń⁶⁵. Z kolei na wspomniany okres w Piotrkowskim zabiegano o dwa kościoły w Radomsku⁶⁶, w Kaliskim kościół w Wieruszowie⁶⁷.

Negocjacje w sprawie uzyskania zgody na budowę kościołów w Zagłębiu Dąbrowskim prowadzono w 1983 r.⁶⁸ Analogiczne działania w tej mierze podjęto w Częstochowskim, dzięki czemu udało się uzyskać zgodę na budowę świątyni w Rudnikach i Sygontce⁶⁹. Oczywiście nie wszystko udało się od razu zrealizować, o czym świadczyła sprawa kościoła bł. Urszuli Ledóchowskiej w Częstochowie. Wydane pozwolenie budowlane w 1982 r. nie mogło być realizowane, gdyż prezydent Częstochowy nie przydzielił lokalizacji⁷⁰. Te niedogodności nie zahamowały dalszych prac w zakresie budownictwa sakralnego w Katowickiem. Kuria przesłała propozycje budowlane, które chciałyby realizować w latach 1985–1990. Dotyczyły one rozbudowy kościoła św. Barbary DM w Dąbrowie Górniczej i Ujejscu, budowy kościoła na osiedlu Adamieckiego-Korczaka w Dąbrowie Górniczej, w parafii św. Marii Magdaleny w Ząbkowicach⁷¹, w Będzinie na osiedlu Zamkowym i Warpiu⁷², trzech kościołów w Zawierciu, Niwkach i Kłobucku-Zagórze⁷³ oraz rozbudowy kaplicy w Jaworzniku i Suliszowicach⁷⁴. Również w Piotrkowskim zabiegano o rozbudowę kościoła w Stobiecku Miejskim, co władze początkowo zaopiniowały negatywnie⁷⁵. Trudności w przewyżnianiu biurokratycznych barier spowodowały, iż w 1989 r. na terenie diecezji częstochowskiej prowadzono prace budowlane nie przy wszystkich obiektach sakralnych, które były niezbędne w pracy duszpasterskiej.

Zakończenie

W omawianym okresie przewodzili Kościołowi częstochowskiemu czterej biskupi. Największe trudności przypadły na czas działalności biskupa Zdzisława Golińskiego i jego następcy biskupa Stefana Bareły. Pierwszy z nich starał się

⁶⁴ AKMCz, sygn. 148/10, nr 92.

⁶⁵ AKMCz, sygn. 148/10, nr 74.

⁶⁶ AKMCz, sygn. 148/10, nr 35.

⁶⁷ AKMCz, sygn. 148/10, nr 36.

⁶⁸ AKMCz, sygn. 148/11, nr 3, 11, 43.

⁶⁹ AKMCz, sygn. 148/11, nr 54.

⁷⁰ AKMCz, sygn. 148/11, nr 89.

⁷¹ AKMCz, sygn. 148/11, nr 88, 99–100.

⁷² AKMCz, sygn. 148/11, nr 102.

⁷³ AKMCz, sygn. 148/11, nr 111–113.

⁷⁴ AKMCz, sygn. 148/11, nr 134.

⁷⁵ AKMCz, sygn. 148/11, nr 53, 60, 64, 74.

o pozwolenia na wznoszenie nowych świątyń w momencie największego nasilenia walki z Kościołem. Władze komunistyczne pragnęły wyeliminować z życia społecznego życie religijne. Sposobem na to było niewydawanie zgody na budownictwo sakralne w nowych osiedlach mieszkaniowych. Całymi latami oczekiwano na pozwolenia budowlane, a gdy je uzyskano, bardzo często dochodziło do ich anulowania. Nie inaczej było w okresie działalności biskupa S. Bareły, kiedy ograniczono się do wydawania zezwoleń na budowę kościołów w parafiach, w których kościół uległ spaleni. Z kolei w ośrodkach duszpasterskich, gdzie rolę świątyni spełniała mała kaplica, bardzo często nie można było uzyskać pozwolenia na jej rozbudowę, natomiast gdy je otrzymano, władze czyniły szereg innych trudności. Pewien przełom nastąpił w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy władze lokalne zabiegały o poprawę relacji z miejscowymi władzami kościelnymi. Wyrazem tego była zgoda na wzniesienie wielu świątyń w diecezji częstochowskiej, nie oznaczało to oczywiście końca problemów z budownictwem sakralnym. Wiele obiektów mających w przyszłości służyć kultowi religijnemu było wznoszonych bardzo powoli, gdyż brakowało materiałów budowlanych, duchowni zaś i wierni musieli pokonywać wiele innych trudności.

SACRAL CONSTRUCTION OF THE CZĘSTOCHOWA CHURCH (1945–1989)

Summary

Problem of sacral construction in the People's Poland reflect the relations between State and Church. The communist authorities wishing to limit the impact of the Church on the society decided to hold back the process of erecting new temples. They cared mainly about the new housing estates built in the neighbourhood of large plants. Częstochowa and Dąbrowskie Coal Basin were the main clusters of workers on the territory of the Częstochowa Diocese, where hard industry developed. The request for new churches showed in the rural area as well. Unfortunately state authorities, both in cities and villages, did not wish new sacral buildings. They did not agree when the bishop put forward a motion to receive a permit for a chapel extension either. Believers waited for such a building permit for many years and in cases when it was given it was sometimes withdrawn. This kind of disfavour of the communist authorities did not discourage the Curia of Częstochowa, which prepared a plan of sacral construction every year and sent it to different voivodship authorities. When negotiations did not succeed the bishop sent pastoral lists, in which he informed the believers about the state of affairs. Long-term measures for the development of the Częstochowa Church space base appeared to be successful just after the decline of the communist power.